KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 9 (21) Kwietnia 1855 roku.

№ 105.

Jutro, ŚŚ. Sotera i Kaja M.

Jutro w Kościołach: XX. *Karmelitów* na *Krakow:-Przedmieściu*, i XX. *Dominikanów*, przypada doroczny Odpust Śgo Wincentego *Ferrerjusza*, który odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Przez Rozkaz Cesarski, posunięci zostali: za odznaczenie w służbie: Pełniący obowiązki Gubernatora Wojennego m. *Rewla*, i Dowodzący Wojskami w *Estlandji* rozlokowanemi, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Grabbe 1szy*, i Dowodzący Połączonym Korpusem Jazdy Gwardji, Jenerał-Lejtnant *Łanskoj 1szy*, obaj do stopni Jenerałów Jazdy, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, pierwszy zaś i w godności Jenerał-Adjutanta. Dowódzca *Dunajskiego* Okręgu Inżenjernego, Jenerał-Lejtnant *Lechner*, do stopnia Jenerała-Inżenjerji.

Mianowany został: Szef Sztabu Głównego Jego Cesarskiej Mości w Wydziale Zakładów Wojskowo-Naukowych, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant *Rostowcow*, Członkiem Rady Państwa i Zasiadającym w Komitecie PP. Ministrów, z pozostawieniem przy wszystkich dotychczasowych obowiązkach i godnościach.

Magistrat Miasta Warszawy. W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 17 (29) Marca r. b., podaje do wiadomości osób interesowanych, że P. *Schefer*, mularz pod Nr 1680, i P. Michał *Bejgert* pod Nr 991 zamieszkali, jako wykwalifikowani, upoważnieni są także do praktykowania professji mularskiej. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Urząd Lekarski m. Warszawy, zawiadamia, iż posada Lekarza Okręgu *Łosickiego*, wakuje z płacą rs. 225 rocznie. Kandydaci życzący objąć takową, zgłosić się mogą do właściwego Urzędu Lekarskiego.

Niedawno z Litografji P. *Fajansa*, wyszedł na widok publiczny portret b. Naczelnika Inżenierów Armji czynnej, Jenerała-Adjutanta *Szyldera*. Portret ten zasługuje na uwagę i czyni honor zakładowi naszego Artysty. Jest on większych rozmiarów, wypracowany starannie, we wszystkich szczegółach dobrze narysowany, a szczególniej uderzającem podobieństwem przypominający szanowne i poważne oblicze Wojownika, którego życie poświęcone zawodowi, w którym tak wielkie położył zasługi, po czterdziestoletniej pracy wiernej i uznanej, bohaterską śmiercią pod murami *Sylistrji* uwieńczone zostało. Będzie to nieoceniona pamiątka dla każdego, kto znał i szanował ś. p. Jenerała *Szyldera*, kto wiedział, jakim był Ojciem dla swej rodziny, jakim Zwierzchnikiem dla podwładnych, kto miał sposobność poznania go bliżej i przekonał się, że rzadcy są ludzie z tak wysokiemi przymiotami umysłu i serca, z taką miłością nauki i sztuki, z taką łatwością w pożyciu, z tak Chrześciańską i niezmordowaną gotowością niesienia pomocy tym wszystkim, których odgłos tych cnot garnął pod jego skrzydło. Portret ten, obstalowany ile wiemy przez podwładnych ś. p. Jenerała, podwójnie przypominać go będzie sercom tych, co go kochali: raz, że niezmiernie podobny, a powtóre, że dochód z niego przeznaczony jest na zasiłek tych wdów i sierot, któremi ś. p. Jenerał *Szylder* za życia się opiekował.

JW. Radca Tajny *Pogodin*, Jenerał-Intendent Armji Czynnej, wrócił z *Petersburga* do *Warszawy;* a JW. Jenerał-Major *Karnilow*, Naczelnik Dywizji Artyllerji Grenadjerów, przybył z *Ostrołęki*.

Doszła tu do nas z *Kalisza* smutna wiadomość o śmierci w dniu 16 b. m. ś. p. Augusta *Hertz*, b. Radcy Administracyjnego b. Rządu Gubernjalnego *Kaliskiego*, Kawalera wielu Orderów, który prawością charakteru, umiał sobie zjednać miłość Przyjaciół i Znajomych. Ile okropnym jest dla rodziny ten cios niespodziany, każdy pojmie, który znał bliżej tę rodzinę, i miłość z jaką się wszyscy kochali.

Ś. p. Anatoljusz *Olszewski*, Urzędnik Rządu Gubernialnego *Warszawskiego*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył, w wieku lat 21. Obecna tu Matka wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: 5tej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Bronisława *Morawska*, zaledwie 18tą przeżywszy wiosnę, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskana Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Dnia 18 b. m., smutny orszak: Żony, Siostr, Stryja, licznych Krewnych i Przyjaciół, odprowadził na spoczynek wieczny zwłoki ś. p. Klemensa *Borkowskiego*, Urzędnika Komissji Rządowej Przychodów i Skargu, zmarłego dnia 15 b. m., w 38ym roku życia. Odgłos żalu ogólnego poświadcza, jak pięknem być musiało krótkie życie tego użytecznego Człowieka, co z skromnego stanowiska na którem go los postawił, odznaczać się umiał przysługami świadczonemi ludzkości, zjednać sobie wdzięczność Wdów i Sierot, i zasłużyć na chlubną pamięć tych którzy z nim mieli towarzyskie stosunki. Kraj stracił w nim gorliwego i uzdolnionego Urzędnika, Rodzina pomoc, Przyjaciele wiernego doradcę i usłużnego Pomocnika. Odurzony tak niespodzianym ciosem przyjaciel, i od lat kilkunastu świadek zaszczytnych czynów ś. p. *Klemensa*, pospieszam kilką słowami szczeroty wyrazić moją boleść, aby ją koić współczuciem tych wszystkich którzy go znając kochać i cenić umieli, pewny że ją podzielą i odleglejsi, dla których usłużność jego nieznała granic. Spoczywaj w spokoju ukochany, zacny *Klemensie!* za twoją piękną duszę wznosić się będą nieustanne mo-

dły nasze, nim kraina wieczności znowu nas połączy. — *K. Ch:*.

W dobrach *Balice* w Pcie *Stopnickim* położonych, zakończyła na dniu 12 b. m., pobożne swe życie, Felicja z Hr: Konarskich Hrabina *Lubieniecka*, pozostała Wdowa po ś. p. Janie-Kantym Hrabi *Lubienieckim*, który niegdyś zasiadał jako Deputat w Trybunale *Lubelskim*, a jako Poseł na Sejmie 4 letnim, wysokiego doczekawszy wieku. Pomimo sił starganych, ostatnie lata jedynie poświęcała BOGU, i była pociechą Dzieci, błogosławieństwem licznych Wnuków, którzy ją staraniami swemi otaczali. Po kilkodniowej słabości oddała BOGU ducha na ręku jedynego Syna; Córki zaś trzy zamieszkałe w *Galicji*, nie zdążyły przybyć, aby raz jeszcze ostatni oglądać jej oblicze. Ciche jej cnoty niepozwalają, aby je nawet po skonie ogłaszać; Krewni i Przyjaciele, skropią łzami tę wiadomość i zachowają w sercach jej pamięć.

Marja *Liszewska*, Żona Radcy Honorowego, przeżywszy lat 52, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż, wraz z Synem i Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Adolf *Lampe*, Majster Kotlarski, przeżywszy lat 34, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Wczoraj zwłoki jego pochowano na smętarzu *Ewangelicko-Augsburgskim*.

Smutną otrzymaliśmy tu wiadomość z *Krakowa*, a którą jest śmierć ś. p. Józefa *Lubowskiego*, tutejszego fortepjanisty, bawiącego chwilowo w *Krakowie*. Skon ten niespodziewany tem większym przejmuje żalem, że młody ten i w samej wiośnie życia Artysta, znany tu był powszechnie ze swego pięknego talentu, nietylko jako wykonawca, ale także jako i kompozytor pierwszego rzędu. Ś. p. *Lubowski*, jako muzyk, pozostawia tu znaczną liczbę Uczennic i Uczniów; a jako człowiek, liczne grono Przyjaciół, z których jedni długo ubolewać będą nad stratą swego przewodnika, a drudzy przyjaciela. Kiedy jednak podobało się BOGU, aby młodzieniec ten zdala od nas złożył swą głowę, i gdy pozbawieni byliśmy oddania mu ostatniej przysługi, niechże przynajmniej te kilka wyrazów przychylną dłonią i w imieniu wszystkich jego Przyjaciół skreślone, staną się dla niego owym upominkiem, jaki w braku innych, na oddalonej jego mogile wznosimy.

W *Lublinie* z upoważnienia JW. JX. *Pieńkowskiego* Biskupa Dyecezji *Lubelskiej*, raczyły zajmować się zbieraniem kwesty po Kościołach, w czasie zwiedzania Grobów ZBAWICIELA, następujące uproszone przez *Radę Gospodarczą Lubelskiego* Towarzystwa Dobroczynności, JJWW. i WW. Damy: W Kościele XX. *Kapucynów*: Gubernatorowa *Mackiewiczowa*, Zygmuntowa *Stryjeńska*, *Rezgollowa;* zebrano rs. 100 k. 94. W Kościele Śgo DUCHA, dla Sierot utrzymywanych na przedmieściu *Czwartek*: Antoniowa z Le Brunów *Bielska*, *Mańkowska*, *Koporska;* zebrano rsr. 71. W Kościele PP. *Bernardynek*: *Walentowiczowa* zebrała rs. 9 k. 87. W Kościele Katedralnym: Dyrektorowa *Skłodowska*, Prezesowa *Czaplicka*, Władysławowa *Bielska;* zebrano rs. 55 k. 50. W Kościele XX. *Dominikanów*: Radczynie: *Kałużyńska* i *Kielczewska;* zebrano rs. 42 k. 6½. W Kościele *Siostr Miłosierdzia* na restaurację tegoż Kościoła: Wincentowa *Bielska* i *Haller;* zebrano rs. 79 k. 62. Razem rs. 358 k. 99½. Oprócz tej summy, ofiary z umniejszenia święconego, wynoszą rs. 76 k. 10. Rada Gospodarcza składa niniejszem najczulsze podziękowanie, tak tym Osobom, które kwestą i zbieraniem ofiar zająć się raczyły, jak również i tym wszystkim, co z rzeczonemi ofiarami chętnie spieszyli.

Obchód stuletniej rocznicy zakładu CESARSKIEGO Uniwersytetu w *Moskwie*, uświetniła CESARSKA Bibljoteka *Petersburgska*, wydaniem *fac-simile*, pierwszej Gazety *Rossyjskiej* z r. 1703, wydawanej pod nadzorem, często redakcją nawet i korrektą PIOTRA WIELKIEGO. Wydany exemplarz obejmuje rok cały 1703, złożony z 39 numerów gazety, pismo jest staro-cerkiewne, a czcionki umyślnie do wzoru odlewane; obok, oprócz tego, są odciski z oryginału litografowane, wierne do ręki PIOTRA. Poprzedza krótka wiadomość literacka o gazetach *Rossyjskich*, z przeglądem bibljograficznym tego co o nich pisano; w końcu dodany jest obszerny spis rzeczy porządkiem alfabetycznym. Całość przedstawia w obrazie niemal cały żywot publiczny i polityczny *Rossji*, jest niejako uzupełnieniem dokumentów historycznych, i w istocie osobliwością pewnie więcej niż prosto literacką. Oryginałów tej gazety z r. 1703 znają tylko dwa, i obydwa znajdują się w CESARSKIEJ Bibljotece *Petersburgskiej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. M. J. kop: 50, na figurę Śgo FELIXA, wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od N. W. G. A. z *Suwałk* rs. 3 dla rodzeństwa po Macieju *Zwolskim* przy ulicy *Gołębiej* Nro 177.— Przegrany w karty rs. 1, a nieprzyjęty od E., złożyłem w tejże Redakcji dla zakładu Śgo WINCENTEGO *à Paulo*, a to z powodu pomieszczenia w nim, znalezionej 15to-letniej *Anusi. A.* — Żądaną przez Właścicielkę domu przy ulicy *Jerozolimskiej* kwotę rs. 4, a następnie jako wygórowaną i dobrowolnie nieprzyjętą, za dozwolenie użycia na skład rzeczy przez dni 6, dwóch pokoi, próżno stojących po kwartale, złożyłem w Redakcji *Kurjera*, z dołączeniem kop: 50, dla Instytutu mor: zan: dzieci.

Z pomiędzy ważniejszych i zasługujących na uwagę dzieł tegoczesnych, odznacza się dzieło p. n. *Medycyna Pastoralna*, wydana przez Dra *Jules Massé*. Szanowny Autor, nie usuwa bynajmniej potrzeby Lekarzy; owszem nawet zaleca ich jak najmocniej, ale dąży do tego, aby w pierwszych i gwałtownych przypadłościach, w braku miejscowego Doktora, xiążka ta mogła go chwilowo zastąpić. Dla tego też dzieło takie, w ręku Właścicieli ziemskich, Proboszczów, lub innych przewodników rodzin, może być nader korzystnie użyte, a do czasu przywołania, lub przybycia lekarzy, stać się bardzo pomocnem.

Jeden z Czytelników naszych, nadesłał nam wiadomość, że już widział pierwsze *jaskółki*. Było by to bez wątpienia najlepszym *barometrem* ustalenia się ciepła; ale zdaje się, że *jaskółki* owe są tylko poprzedniczkami a raczej można powiedzieć rekonesansem, udającym się na zwiady, dla zbadania stanu powietrza, i zapewnienia że już ptastwo to może do nas zawitać. Jeżeli więc re-

konesans ten trafił, na onegdajszy ranny przymrozek, to wątpić należy, aby zdał przyjazny o klimacie naszym raport, i aby owi wędrowcę wkrótce do nas przybyli.

Zawsze obfita w rodzinne talenta *Warszawa*, dziś słusznie jeszcze jednym więcej poszczycić się może, a to w osobie młodej i nie zbyt dawno przybyłej tu Xczki *Cz....*, którą piękny jej głos, stawia w rzędzie utalentowanych amatorek-śpiewaczek. Dziś tylko na ogólnej musimy poprzestać wzmiance, ale być może, że głos ten zabrzmi kiedyś przy jakiej sposobności, gdy każdy nieść będzie swe dary na Ołtarz ludzkości, a w tedy pozwolimy sobie obszerniej o nim pomówić, tak co do jego zachwycającego dźwięku, jako świeżości, siły i prześlicznej intonacji.

Zadosyć czyniąc niejednokrotnym żądaniom szanownych Amatorów muzyki, skład nut muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej*, wydał swoim nakładem, w zupełnie łatwym stylu, *Polkę Milutką*, utworzoną na fortepian, przez *Furcha*, i ofiarowaną grzecznym dzieciom. Aby zaś i nabycie tejże polki przystępniejszem uczynić, cenę postanowił po kop: 10 za exemplarz w mniejszym formacie. Tej polki dostać można we wszystkich składach nut tak w *Warszawie*, jako też i na prowincji.

We Czwartek około wieczora, niejaki Alexander *Paszkowski*, lokaj, mający przeszło 30 lat wieku, jadąc konno (NB. bez wiedzy pana swojego), spadł z tegoż konia; a zaniesiony do Szpitala, w kilka godzin umarł.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 78, wartość kuponu kop: 22²/₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 17, dają rs. 15 kop: 15, wartość kuponu kop: 19²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 89, kupon k. 11¹/₀.

Od kilku dni pojawiły się po ogrodach *fijołki*, a piękne z nich bukiety zdobią niejeden buduar płci pięknej. *Fijołki marcowe*, jak pisze X. *Łandowski* w swojej szacownej *Historji naturalnej* kraju naszego, acz wiele śmieszności zawierającej, służą na ból głowy, a ulepek z nich na piersi skuteczny. Piękną bajeczkę o tym miłym pachnącym kwiatku, przetłómaczył P. Józef *Towścik*, którą tu przytaczamy:

Między chwastem i różą, wśród cichej ustroni,
Krył się skromny fijołek od zawistnej dłoni,
Nieznany nie znał zgryzot, ni świata okrzyku.
Szczęśliwy, kto spokojnie żyje w swym kąciku.

ANGLJA. *Londyn 16go Kwietnia.* — Nowa pożyczka wynosić ma 16 miljonów funt: szt:; zaciągniętą ona będzie w papierach 3-procentowych, które albo zostaną ukonsolidowane, albo umorzone w przeciągu lat 30. Wiadomość o tej pożyczce zrobiła bardzo silne wrażenie; nietylko *angielskie*, ale wszystkie papiery zagraniczne spadły.— Oppozycja przeciw Lordowi *Palmerston*, coraz bardziej w siłę wzrasta; głównie powstają nań za to, że urzędy, członkom uprzywilejowanych arystokratycznych rodzin, rozdaje. W ogóle zmniejszał urok, który Lordowi *Palmerston* władzę w ręce oddał. Wielu wróży ważne bardzo zmiany, nietylko w organizacji militarnej *angielskiej*, ale i w systemacie parlamentarnym. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Wylewy rzek w *Węgrzech* niesłychane szkody zrządziły; nędza w stronach powodziami dotkniętych niezmierna panuje.— W dniu 16 b. m. Cesarzowa z małą Arcy-Xiężniczką *Zofją*, udała się po-raz pierwszy do Kościoła; Cesarz wraz z całym dworem znajdował się przy ceremonji Kościelnej.— W d. 15 b. m., Kardynał *Viale-Prelo* w Kościele *Włoskim* odprawił uroczyste Nabożeństwo za utrzymanie życia PAPIEŻA; na Nabożeństwie znajdowali się Ministrowie i większa część Członków Ciała Dyplomatycznego; na podobnem Nabożeństwie w Kościele Dworskim, znajdował się Cesarz, Arcy-Xiążęta i Dwór cały. We wszystkich Kościołach *Wiednia*, Nabożeństwo w tym celu odprawiać mają. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15 Kwietnia.*— Dnia dzisiejszego, o godzinie 1szej, Cesarz wraz z Cesarzową opuścił *Paryż* koleją żelazną północną do *Calais*, z kąd odpłynęli do *Anglji*.— Większa część Deputowanych dziś wyjeżdża do swych departamentów; spodziewają się być zwołanemi znowu w Lipcu lub Sierpniu. — Projektowane oszczędności rozpoczęto od budżetu Ciała Prawodawczego; przedłużenie posiedzeń liczono nie za miesiąc ale za dni dwadzieścia.— *Monitor* donosi, że otwarcie wystawy niezawodnie w d. 1 Maja nastąpi. — Królewski klub walki byków w *Madrycie*, podał prośbę do rządu, by mu pozwolono urządzić kilka przedstawień walki byków w *Paryżu*. Petycja ta podpisaną jest przez najznakomitsze nazwiska *hiszpańskie*; Xżę *Alba* napisał z tego powodu list do Cesarzowej; Margrabia *Turgot*, Poseł *Francji*, także tę prośbę bardzo popiera. W *Madrycie* porobiono już kontrakty z sławnym *Cuchares*, pierwszym toreadorem (Prima Spada) *Hiszpanji*; podobno nawet *Pucheta*, znany z politycznej roli, jaką odegrał w czasie rewolucji ostatniej, wybiera się do *Paryża*.— Krąży tu pogłoska, że jeden z klubów arystokratycznych *Paryża*, otrzymał pozwolenie otwarcia gry dla cudzoziemców spodziewanych tu w tym roku. W istocie wszystko już było przygotowanem, ale Cesarz podpisu odmówił, jak to już zrobił przed laty dwoma, gdy chodziło o otwarcie domu gry w *Enghin*. Oświadczył on wówczas, że nigdy nie pozwoli na przywrócenie domów gry w *Paryżu*. W radzie municypalnej projekt ten spotyka dość przychylnych; powiększonoby bowiem przezto dochody miejskie.— W pałacu *St. Cloud* robią wielkie naprawy i przygotowania. — Za dni kilka ukończą kratę *Luwru*: w środku dziedzińca postawią statuę *Napoleona Igo*, w miejsce projektowanej statuy *Franciszka Igo*.— W *Rueil* wzniesiony będzie pomnik na cześć Cesarzowej *Józefiny*, kosztem Cesarza. Składki prywatne zbierane dotąd, zwrócone będą interessowanym. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Listy z *Madrytu* dowodzą, że telegraf przesadził nieco wiadomość o zaburzeniach. Krew nie płynęła nigdzie, jakkolwiek gromady rozmaitego motłochu zebrały się licznie; prosta demonstracja milicji wystarczyła do rozproszenia burzycieli; główniejszych aresztowano. Rząd był przygotowany do energicznego wystąpienia; główne punkta miasta były militarnie obsadzone. W d. 13, spokojność najzupełniejsza panowała w *Madrycie*. W d. 15, *Espartero* miał odbyć przegląd

gwardji narodowej i garnizonu. W d. 13, Kortezy zatwierdziły projekt listy cywilnej Królowej; wyznaczono Królowej pensji 28 miljo: real:, Królowi 7 miljo:, Xiężnie *Asturji* 1 milj:, Xiężnie *Montpensier* 1½ miljona. — Z powodu pojedynku pomiędzy dwoma dziennikarzami PP. *Mazza* i *Corradi*, wszyscy dziennikarze *Madrytu* zebrali się w redakcji *Diario*, i postanowili, że wszystkie kłótnie pomiędzy dziennikarzami z powodów prasy wynikające, mają być załatwiane przez trybunał honorowy, złożony z 5ciu Członków, wybieranych co miesiąc. (Ind: Belge).

WŁOCHY.— W *Neapolu* aresztowano kilka osób za rozpuszczanie wieści fałszywych ze *Wschodu*, a Mocarstwom *Zachodnim* przychylnych. — Ogłoszono już urzędownie mianowanie Xięcia *Castelcicala* Vice-Królem *Sycylji*, w miejsce Jenerała *Filangieri*. Xiążę niebardzo chętnie godność tę przyjął; wie bowiem jak trudne czeka go zadanie. — Z *Rzymu* piszą, że w d. 12 b. m., PAPIEŻ po objedzie odbytym w Klasztorze Śtej AGNIESZKI za murami stolicy, przypuścił dość znaczną liczbę wychowańców Kolegjum Propagandy, do ucałowania nogi. W chwili gdy orszak cały zebranym był około OJCA Śgo, zapadła się podłoga sali, a zebrani spadli do pokoju na niższem piętrze położonego. OJCIEC Śty szczęśliwie żadnej obrazy nie poniósł; kilka osób dostało lekkie kontuzje. — Margrabia *Brignole-Sale*, założył w *Genui* Seminarjum, w którem bezpłatne wychowanie pobierać mają młodzi ludzie, przeznaczający się do misji zagranicznych. Brewem PAPIEZKIEM i dekretem Króla *Sardyńskiego*, udzielono pozwolenie na otwarcie tego Seminarjum, którego kierunek powierzono Duchownym *Francuzkim*, Zgromazenia Śgo WINCENTEGO *á Paulo*. (Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Ob: z Myszewka nr 1346; Czarnowski Ign: Oby: z Kątów nr 1525; Dąbrowski Jan Oby: z Lublina nr 625; Górski Ant: Oby: z Gołębiów nr 2862/3; Hr. Hauke Karolina Wdowa po Jene:-Majorze z Petersburga; Hofman Kar: Oby: z Konina nr 473; Iwanow Pułko: z Grójca nr 625; Jarociński Woje: Ob: z Zadzimia nr 625; Majewski Rafał Oby: z Rybiów nr 584; Nakwascy Józ: Ob: z Święcic, i Jan Oby: z Jastkowa nr 585; Plater-Ziberg Kazi: Hr. z Pass nr 625; Puszet Kons: Baron z Somianki nr 585; Pląskowski Sew: Oby: z Przeciszewa; Wychowski Adolf Oby: z Sulejowa.

Wyjechali: Alexandrowicz St: Hr. do Konstantynowa; Burhard Miko: Jen:-Major do Mińska; Dobiecki Mat: Ob: do Długiego; Hulton Robert Ob: do Petersburga; Mosner Isert Kup: do Moskwy; Sewastjanow Jen:-Major do Garwolina; Hr. Tyszkiewicz Serafin Porucznik do Sokołowa; Werewkin Arkadjusz Kapi: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Lubowski Jakób Ob: z Krakowa nr 1574; Hr. Ożarowski Wikt: Xiądz Prałat z Częstochowy; Pressel Fryd: Dokt: Medy: z Stutgardu nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Betzhold Fran: Doktór Gospodars: Wiejsk: do Wrocławia; Bodyń Marja Ob:, i Jaskólski Kazi: Mechanik do Krakowa.

DONIESIENIA.

O dwie wiorsty od Stacji drogi żelaznej, Pruszków, jest do najęcia wygodne letnie **MIESZKANIE**, w przyjemnem położeniu, przyzwoicie umeblowane, dla jednej lub kilku osób;— o stół i wszelkie wygody ułożyć się można z Właścicielem. Bliższą wiadomość powziąść można w Dystrybucji Cygar i Tytuniu przy ulicy Kra:-Przed:, wprost Hotelu Saskiego, lub też na miejscu, które dokładnie wskaże Zawiadowca Stacji Pruszków.

SKLEP z **STANCJĄ**, przy ulicy Żabiej Nro 950 *b*, do najęcia od Śgo Jana 1855 r. Informacja u Właściciela.

Uwiadamiam PP. Restauratorów i Sz: Publiczność, któraby sobie życzyła nabyć **PEKEFLEJSZU**, bardzo dobrze urządzonego, iż takowy sprzedaje się po kop: 7m za jeden funt, w jatce na Podwalu, pod Nrem 2gim.

NAGRODY Rsr. **30**.— Dnia 18 b. m. idąc ze Składu P. Lesser, ulicą Śto-Jerską, Freta, Nowe-Miasto, na Zakroczymską, o godzinie 2ej po południu, zgubiono **NOSI-GROSZ** z przedziałami i okrągłem w niem lusterkiem, w którem było Rossyjskiemi różnemi pieniędzmi, około Rsr: 225.— Przeto uprasza się sumiennego Znalazcę, o łaskawe oddanie do Składu Win L. Maringe, przy ulicy Zakroczymskiej, za powyższą Nagrodą.

FIGI SUŁTAŃSKIE prawdziwe, w najwyborniejszym gatunku, nadeszły do handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

Ponieważ **KWIT**, wydany ze składu Rozmaitości P. Konopackiego d. 18 Maja 1853 r. N° 384, na złożone w komis w tymże składzie: Mundur Nauczycielski kl: 9ej, Kapelusz i Szpadę, wynalezionym został; a zatem zastrzeżenie uczynione w Listopadzie t. r., niniejszem odwołuje się.

Przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1559, cały **DOM**, składający się z 7u Pokoi, z Stajnią, Wozownią, i wszelkiemi wygodami, zupełnie oddzielny, wraz z Ogrodem, jest do wynajęcia od Śgo Jana.— Pod tymże Nrem, od ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia **1sze** PIĘTRO, i do sprzedania DACHÓWKA.

Są do sprzedania **MEBLE**: Stół jesionowy rozsuwany na 12 osób; Szafa palisandrowa z półkami do bielizny; Tualeta damska palisandrowa ze Stołem; Łóżko jesionowe składane, i Stół składany, w którym mieści się toż łóżko; Markiza; Zegar ścienny, i Kinkiet. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 710, na 2m piętrze, po prawej stronie.

Pod Nr 737/8, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszno, jest do najęcia od Sgo Jana, **LOKAL** składający się z 8u Pokoi, Kuchni, i t. d., dotąd zajęty na sprzedaż Piwa Bawarskiego, który i natenże, lub podobny proceder, wynajętym być może. Wiadomość u Właściciela domu. — Również w tymże domu, jest do wynajęcia **SKLEP** od ulicy Rymarskiej, każdego czasu. Wiadomość tamże.

Dnia 19go b. m., przechodząc ulicą Śto-Krzyzką i Nowym-Światem, zgubiono **PORTMONETKĘ**, w której znajdowało się pieniędzmi rsr: 1 kop: 37, Bilet na Płótno z Blicharni, i Bilet na Loterję Fantową. Sumienny Znalazca raczy oddać Bilety pod Ner 1270, przy ulicy Nowy-Świat, na 2gie piętro po prawej stronie, a pieniądze sobie zatrzyma. Co do Biletów, z tych korzyści mieć nie może, gdyż stosowne zastrzeżenia porobione zostały.

Podpisany ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż z powodu nastąpić mającej zmiany lokalu do domu Wgo Piotrowskiego, urządził w lokalu swym, nateraz przy ul: Miodowej, w domu Wgo Zeidlera exystującym, **WYPRZEDAŻ** różnych z mody wyszłych **TOWARÓW** jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych, Bareżów, Żaknotów, Perkalików, i t. p., po cenach zniżonych, która to wyprzedaż trwać będzie li do dnia 25go b. m. włącznie; w samym zaś dniu 25tym t. m., same tylko **RESZTKI** pomienionych towarów, wyprzedane będą.— C. H. *Zweigbaum*.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 6.



Niżej podpisany, mam honor donieść Szan: Publiczności, iż w zakładzie moim tak jak każdorocznie, tak i w tym roku, dostać można NOWALIJEK, jako to **RAKÓW** i t. d.; spodziewam się, że Szan: Publiczność nieomieszka korzystać z tej sposobności, i raczy mój zakład zaszczycić swoją obecnością. — Dominik Martin, Właściciel Restauracji Wiejskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 9 (21) Kwietnia 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.